Nr. 21. Kraków, 25 maja 1906. Rok XXIII.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 12 Kor., półrocznie 6 Kor., dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie 8 Kor., w Królestwie Polskiem rocznie 5 rs., a państwie niemieckiem 8 marek. Pojedynczy numer 24 halerze.
Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.
Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.
Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.
Adres Redakcyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

TREŚĆ:

Z czynności Komitetu c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego.

Dnia 12 b. m. odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Zdzisława hr. Tarnowskiego posiedzenie Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego.

Obecni byli: Prezes Zdzisław hr. Tarnowski, I. Wice-Prezes Karol Czecz, II. Wice-Prezes Prof. Dr. Józef Milewski, członek honorowy Towarzystwa Ekscellencya A. hr. Wodzicki, Członkowie Komitetu: Kazimierz Bzowski, Józef Cieślewicz, Maryan Dydyński, Aleksander Dąmbski, Stanisław Fihauser, Dr. Antoni Górski, Prof. Dr. Stefan Jentys, Dr. Adam Jordan, Jan Br. Konopka, Stefan Konopka, Dr. Adam Krzyżanowski, Józef hr. Męciński, Mikołaj hr. Rey, Jan hr. Tarnowski, Zdzisław Włodek, Władysław Żeleński, Dr. Jan Zduń, sekretarz: Dr. Józef Raczyński. Nieobecność usprawiedliwili pp. F. A. hr. Breza, Henryk Dolański, Prof. Władysław Lubomęski, Stanisław Ostaszewski, Dr. Klemens Rutowski, Janusz hr. Tyszkiewicz.

1) Po weryfikacyi protokółu poprzedniego posiedzenia przyjęto do wiadomości rezygnacyę Aug. hr. Brezy z mandatu do sekcyi chowu koni, oraz rezygnacyę Dra Krzyżanowskiego z mandatu do sekcyi przemysłu rolniczego i wybrano p. Jana Br. Konopkę do sekcyi administracyjnej, a wybór uzupełniający członków do innych sekcyi, jakoteż sprawę kooptacyj odroczono do następnego posiedzenia.

2) Do komisyi kontrolującej wybrano na trzechlecie 1906—1908 pp. Zdzisława Włodka, Jana Br. Konopkę i Dra Klemensa Rutowskiego.

3) W wykonaniu uchwał tegorocznego Walnego Zgromadzenia uchwalono:

A) w sprawie robotników rolnych:

a) propagować dalej system najmu sezonowego;

b) wygotować projekt uregulowania prawnych podstaw sezonowego najmu pracy w gospodarstwach rolnych;

c) rozesłać Towarzystwom rolniczym okręgowym kwestyonaryusz dla zebrania ścisłych dat co do sposobów wynagradzania służby i robotników oraz opinii szerokich warstw rolnictwa co do zmian pożądanych;

d) odnieść się do c. k. Namiestnictwa z przedstawieniem ujemnej działalności prywatnych biur pośrednictwa pracy z prośbą o ograniczenie udzielania koncesyi na otwieranie względnie dalsze prowadzenie tych biur do wypadków istotnej potrzeby zwłaszcza w miejscowościach, gdzie istnieją biura publiczne.

B) W sprawie zmiany ustawodawstwa wodnego:

a) wnieść petycyę do c. k. Namiestnictwa o przyspieszenie zmiany § 47 kraj. ustawy wodnej z r. 1875;

b) odnieść się do Wydziału krajowego z prośbą o utworzenie komisyi dla zbierania materyałów do zainicyowanej przez austryackie Towarzystwo inżynierów i architektów akcyi, celem zmiany całego obowiązującego ustawodawstwa wodnego w duchu zmienionych warunków i potrzeb.

C) W sprawie wytworzenia ściślejszego kontaktu i współdziałania teoryi rolnictwa z praktyką delegowano pp. Henryka Dolańskiego, Aleksandra Dąmbskiego i Klemensa Rutowskiego do Komisyi, która wraz z delegatami Studyum rolniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego między innem ma także rozważyć potrzebę przedłużenia studyów rolniczych na Uniwersytecie Jagiellońskim z lat trzech na cztery.

D) W sprawie lepszej dotacyi rolniczego Zakładu doświadczalnego w Krakowie poprzeć petycyę Studyum rolniczego wniesioną do c. k. Rządu o dotacyę na pomnożenie sił Zakładu.

E) W sprawie podniesienia chowu koni w Galicyi zażądać w myśl uchwał ankiety odbytej przy Wydziale krajowym dnia 16. lutego b. r. premij dla hodowców za sprzedane do wojska remonty oraz subwencyonowania chowu klaczy stadnych.

4) Z kolei przedyskutowano wypracowany przez Dra Grabskiego projekt ubezpieczenia bydła rogatego i postanowiono przedłożyć Wydziałowi krajowemu następującą o nim opinię:

A) Komitet uznaje w zupełności potrzebę rychłego zajęcia się sprawą ubezpieczenia bydła rogatego w Galicyi, a to tak ze względów merytorycznych, jakoteż ze względów taktycznych.

B) Komitet podziela zapatrywania autora projektu co do głównych zasad przedstawionych w projekcie ubezpieczenia, według których:

a) Ubezpieczenie powinno być dobrowolne, a nie przymusowe;

b) Ubezpieczenie powinno być przeprowadzone w spółkach, któreby się łączyły w krajowy związek reasekuracyjny i pozostawały pod Patronatem Wydziału krajowego;

c) Ubezpieczający powinni asekurować wszystkie sztuki bydła rogatego swojej obory. Wykluczone od ubezpieczenia byłyby: cielęta niżej połowy roku, sztuki chore i zakupione na handel lub na rzeź;

d) Premie asekuracyjne mają być z góry oznaczane (a nie ex post w drodze repartycyi szkód) i wynosić procent od ubezpieczonej wartości równy przeciętnemu za ostatnie dziesięciolecie odsetkowi śmiertelności bydła (w przeciwstawieniu do premii pogłównej).

Wartość ubezpieczonej sztuki oznacza się przez oszacowanie ponawiane co roku;

f) Odszkodowanie wypłacane za sztukę asekuracyjną ma wynosić 80% ubezpieczonej wartości.

C) W niektórych jednak szczegółach Komitet na podstawie znajomości faktycznych stosunków i potrzeb hodowli pozwala sobie przedstawić nieco odmienne zdanie, a mianowicie:

a) Komitet uważa za optymizm zdanie zamieszczone w projekcie, jakoby związek reasekuracyjny już przy ilości 50-ciu spółek liczących po 200 sztuk ubezpieczonych zdołał się o własnych siłach utrzymać i wszystkie wydatki pokryć.

b) Proponowana w projekcie premia we wysokości 3% ubezpieczonej wartości wobec proponowanego odszkodowania we wysokości 80% ubezpieczonej wartości z potrąceniem tych kwot, jakie dadzą się uzyskać we wypadkach, gdzie możliwe jest spieniężenie utraconej przez wypadek lub prewencyjnie zabitej sztuki — przypuszczalnie około 20% — jest właściwie premią wynoszącą 5%; przeto w praktyce ubezpieczenie natrafi na poważne przeszkody, zwłaszcza u ludności włościańskiej, gdyż będzie zbyt drogie. Tak wysokich bowiem premii nie ma w całej Austryi.

c) Z powodów pod a) i b) wyłuszczonych sądzi Komitet, że przynajmniej w początkach istnienia spółek i związku reasekuracyjnego niezbędna będzie pomoc z funduszów publicznych przynajmniej na opędzenie kosztów administracyjnych. Przekonują o tem przykłady nawet takich państw jak Belgia, gdzie mimo wysokiego stanu kultury, rozwoju assocyacyi, zmysłu samopomocy i indywidualnej tężyzny jednostek, państwo udziela wysokich zasiłków na ubezpieczenie bydła.

d) Przypuściwszy, że na wypłatę odszkodowań mają wystarczyć własne fundusze spółek i związku, możliwy jest wypadek, że fundusze te nie wystarczą, n. p. w razie silniejszej epizootyi. Możliwość pokrycia deficytu pożyczką, któraby się amortyzowała z nadwyżek lat przyszłych wydaje się problematyczną. Dlatego Komitet proponowałby, aby spółki wypłacały odszkodowania do wysokości połowy swego funduszu rezerwowego; w razie większych szkód odpowiadałby związek również tylko do wysokości zużycia połowy swego funduszu rezerwowego; ewentualny zaś dalszy deficyt musiałby być pokryty w drodze procentowej redukcyi odszkodowań.

e) Wskutek wielkich różnic stosunków sanitarnych wśród bydła rozmaitych stron kraju niemożliwa jest jednolita wysokość premii we wszystkich spółkach. Ustanowienie jednak minimum premii przez związek mogłoby pociągnąć za sobą ten skutek, że żadna spółka, przynajmniej na początek, nie chciałaby pójść powyżej tego minimum. Dlatego Komitet proponowałby, aby Związek zatwierdził wysokość premii przez poszczególne spółki ustanowionych pod rygorem wykluczenia spółki ze związku.

f) Ścisłe przeprowadzenie zasady lokalności w organizowaniu spółek byłoby połączone z niekorzyścią dla Związków hodowlanych, których członkowie, posiadając materyał wyrównany o wysokiej wartości hodowlanej, pielęgnowany z troskliwością, nie mogliby się połączyć w spółkę asekuracyjną, lecz musieliby w danym razie przystępować do spółki złożonej z hodowców mniej zawodowo wykształconych i mniej dbałych, a tem samem ponosić większe ryzyko strat, pominąwszy już inne niekorzyści. Dlatego Komitet pragnąłby, aby dana była możliwość także Związkom hodowlanym terytoryalnie rozrzuconym zorganizowania się w spółkę asekuracyjną, wobec czego może odpowiedniejszą byłaby nazwa „Spółki hodowców“ zamiast „Spółki lokalne“.

g) Kwestyę sposobu i miejsca prowadzenia kasy proponuje Komitet pozostawić uznaniu Biura Patronatu przy Wydziale krajowym, który stosownie do warunków lokalnych, tę kwestyę rozstrzygnie w poszczególnych wypadkach, nie będąc z góry skrępowany przepisem, że kasa spółki ma być prowadzoną w miejscowej kasie Raiffeisena.

5) Sprawozdanie Dra. Pańkowskiego z odbytego w dniach 10 i 11 bm. w Krakowie targu na bydło rozpłodowe, przyjęto do wiadomości.

6) Posadę inspektora hodowli bydła nadano prowizorycznie p. Leonowi Szubertowi, posadę zaś instruktora handlowego nadano prowizorycznie p. Stanisławowi Szaynowskiemu.

7) Na prośbę Towarzystwa rolniczego okręgowego w Wieliczce uchwalono zezwolić temuż Towarzystwu na użycie subwencyi przeznaczonej na r. 1906 na premiowanie bydła na zakupno buhai ale tylko do połowy ze względu na konieczność urządzenia premiowania w Jodłowniku.

8) Na prośbę Towarzystwa rolniczego okręgowego w Dębicy uchwalono udzielić temuż Towarzystwu subwencyę dla nowo utworzonego Związku kontroli produkcyjności krów w Dębicy w kwocie 550 kor.

9) Oborze zarodowej w Kobiernicach uchwalono udzielić buhaja czerwonego polskiego z Przyborowia.

10) Buhaja subwencyjnego stacyonowanego w Dobrkowie pozwolono na wniosek inspektora hodowli sprzedać i na to miejsce udzielić nowego buhaja tej samej rasy.

11) Na żądanie c. k. Namiestnictwa rozpatrywał Komitet ze stanowiska interesów rolnictwa obecny sposób przeprowadzania regulacyi rzek w Galicyi i upoważnił swego delegata Dra. Antoniego Górskiego, aby przedstawił szczegółowo potrzeby rolnictwa w Komisyi dla regulacyi rzek w Galicyi.

12) Dla czuwania nad sprawą obwałowania Wisły powyżej Krakowa mianowano stałym delegatem Dra. Witolda Milieskiego, a zastępcą Dra. Stefana Skrzyńskiego.

13) Na delegata do Państwowej Rady kolejowej postanowiono przedstawić c. k. Ministerstwu kolei Dra. Antoniego Górskiego, a na zastępcę Dra. Adama Jordana.

14) Jako kandydatów na członka przybocznej Rady dla chowu koni przy c. k. Namiestnictwie postanowiono zaproponować pp. Jana hr. Stadnickiego, Aleksandra Dąmbskiego i Jana hr. Tarnowskiego.

15) Jako delegatów Komitetu wyznaczono:

Na walne Zgromadzenie Syndykatu, Prezesa hr. Zdzisława Tarnowskiego; na Zebranie delegatów wszystkich austryackich stowarzyszeń i spółek rolniczych pp. Dra Antoniego Górskiego i Dra. Józefa Raczyńskiego; na zebranie Oesterreichische Zentralstelle p. Dra. Antoniego Górskiego; na walne Zgromadzenie Towarzystwa rolniczego okręgowego w Białej p. Adolfa Ponińskiego; na walne Zgromadzenie Towarzystwa rolniczego okręgowego w Tarnowie pp. Dra. Adama Jordana i Dra. Mieczysława Pańkowskiego, który wygłosi odczyt ze zakresu hodowli.

16) Na wniosek Sekcyi rolnej uchwalono:

a) z funduszu „doświadczenia rolnicze“ zakupić przyrząd do zraszania „Syphonia“ do prób nad niszczeniem chwastów krzyżowych kosztem około 90 kor.,

b) z funduszu „doświadczenia rolnicze“ zakupić do wypróbowania wagę z przesuwalnym ciężarkiem odpowiednią do szybkiego ważenia zboża w snopie z parcelek doświadczalnych kosztem około 100 kor.,

c) z remanentu funduszu „Ziemniaki“ przeznaczyć 82 kor. 61 hal. tytułem dodatkowego kredytu na zaspokojenie rachunku p. Dołkowskiego za zakupione u niego nowe odmiany ziemniaków,

d) przyznać kredyt 400 K. na sprowadzenie pługów amerykańskich tarczowych oraz 400 K. na sprowadzenie amerykańskich siewników z tarczami zamiast rydliczek i sprężynami zamiast ciężarków, wreszcie 200 K. (100 K. z rubr. na

konkursa siewników a 100 K. z rubr. koszta podróży i delegacyi dla p. Gołogórskiego tytułem zasiłku na podróż do Berlina celem rozpatrzenia się we wystawie maszyn rolniczych i wybrania okazów najodpowiedniejszych do wypróbowania). P. Gołogórski zda Komitetowi sprawę ze swoich spostrzeżeń.

17) Prof. Sikorskiego uproszono, aby zajął się:

a) sprowadzeniem odpowiednich siewników od dotyczących firm i urządzeniem konkursu,

b) organizacyą prób i wystaw maszyn rolniczych po Towarzystwach rolniczych okręgowych.

Nadto na wniosek sekcyi administracyjnej, hodowlanej i rolnej załatwiono szereg spraw bieżących mniejszej wagi.

O naukowych potrzebach polskiego rolnictwa.

Odczyt wypowiedziany d. 4 kwietnia na Walnem Zgromadzeniu Towarzystwa rolniczego krakowskiego

przez

Prof. Emila Godlewskiego.

Dokończenie.

Ale jak w praktyce ten postulat przeprowadzić. Oto przedewszystkiem trzeba jak najskrupulatniej zużytkować i stwarzać możliwie korzystne warunki pracy dla tych ludzi, którzy w sposób nie budzący żadnych wątpliwości i powszechnie uznany udowodnili, że pracować na pewnem polu naukowem wybitnie umieją i chcą. Jeżeli się taki człowiek pojawi a nie wakuje stanowisko dla niego odpowiednie, to z lichwą opłaci się społeczeństwa takie stanowisko dla niego utworzyć i dać mu w ręce cały warsztat do pracy.

Naturalnie nie może tu być mowy o tworzeniu ad hoc stanowisk dla ludzi średniej wartości, którzy jednę lub drugą niezłą pracę naukową wykonali, ale jedynie chodzi o ludzi co do których nie może podlegać dyskusyi, że są istotnie wybitnymi specyalistami.

Aby rzecz objaśnić na przykładzie powiem, że np. grzechem jest, że w swoim czasie nie umiano u nas spożytkować takiej naukowej siły jaką był Dr. Prażmowski, którego imię żadnemu bakteryologowi nie może być obcem, bo zrosło się tak trwale z historyą epokowych badań nad asymilacyą wolnego azotu przez rośliny groszkowe, że nikt kto w tej sprawie pisze nazwiska Prażmowskiego przemilczeć nie może. Gdyby n. p. wówczas gdy kreowano Studyum rolnicze było możliwe utworzenie specyalnie dla Prażmowskiego osobnej katedry bakteryologii rolniczej i danie mu odpowiedniego instytutu i gdyby to uczyniono to krok taki byłby Studyum rolniczemu, polskiej nauce i polskiemu rolnictwu wielkie przyniósł korzyści.

Być może, że ten postulat kreowania ad hoc dla wybitnych osobistości specyalnych stanowisk wyda się komu przesadzonym i wywoła zarzut, że spełnienie go wymagałoby niemożliwych nakładów i wywołało przeludnienie uczonymi. Co do mnie tegobym się nie obawiał, bo jeżeli gdzie, to w nauce obowiązują słowa: „wielu jest wezwanych ale mało wybranych“, chodziłoby zatem tylko o to, aby za „wybranych nie uznawać zbyt pospiesznie tych, którzy są tylko „wezwani“.

Szczególnej doniosłości rzeczą jest, aby w obsadzaniu stanowisk wakujących, które obsadzone być muszą, nie kierowano się absolutnie żadnymi względami: ani starszeństwa, ani materyalnego położenia, ani przekonań politycznych, nie mówiąc już o innych bardziej prywatnej natury, ale jedynie i wyłącznie względami na uzdolnienie kandydata, obok oczywiście jego uczciwości charakteru poczucia obowiązku. Pamiętać należy o tem, że jeżeli należyte prosperowanie jakiejkolwiek instytucyi zależy w wysokiej mierze od ludzi którzy w niej pracują, to w zakładach i na stanowiskach o charakterze naukowym, badawczym, wymagającym specyalnej wiedzy i naukowej inicyatywy dobór ludzi jest niemal wszystkiem; dla tego kierowanie się w obsadzaniu takich stanowisk ze strony czynników miarodajnych lub wpływowych jakimi bądź choćby bardzo szlachetnymi względami, po za rzeczowemi kwalifikacyami i charakterem kandydatów jest śmiertelnym grzechem, bo krzywdą wyrządzoną swemu społeczeństwu.

Powiem otwarcie, że my do tego grzechu skłonni jesteśmy a to przez pewną wadę naszą, którą, chcąc być grzecznym, nazwę „zbyt dobrem sercem“.

„To biedaczysko, jemu tak ciężko, zresztą tak dawno już na to czeka: krzywdą by dla niego było, żeby go pominąć“.

„Ależ to siła bardzo mierna“.

„No tak to prawda, ale może być na takiem stanowisku X i Y, to może być i on, jeden więcej cóż to znaczy“.

Takie argumenty ja sam słyszałem i to z ust poważnych. Ależ z takich argumentów należałoby dojść do wprost przeciwnego wniosku. Skoro już panowie X i Y zajmują stanowiska, do których nie dorośli, zajmują je zatem ze szkodą społeczeństwa, to niechże choć to stanowisko, które zawakowało będzie obsadzone należycie, inaczej nigdy nie pójdziemy naprzód. Mamy dobre serce, to pięknie, chcemy ludziom robić dobrodziejstwa, zgoda, róbmy je, ale swoim kosztem a nie kosztem dobra publicznego.

Gdyby wiadomem było, że ani jakiekolwiek poparcie, ani starszeństwo, ani nic innego a tylko wiedza i osobiste zasługi decydują zawsze o uzyskaniu stanowiska, że wysokie naukowe zasługi mogą nawet spowodować stworzenie nowego ad hoc stanowiska dla tego kto je położył, to byłoby to z jednej strony bodźcem do pracy dla tych, który ją kochają i są do niej zdolni a odstraszałaby obawą konkurencyi jednostki, które się do naukowej pracy nie kwalifikują.

Na zakończenie zastanówmy się jeszcze nad tem, jak najpraktyczniej byłoby postępować w kreowaniu nowych stacyj doświadczalnych w miarę okazującej się ich potrzeby.

Nazwałbym to krokiem bardzo szczęśliwym, że u nas w Galicyi założono obie stacye w związku ze szkołami rolniczemi, Dublańską i Studyum rolniczem. Odstąpiliśmy pod tym względem od tradycyj niemieckich i znaleźliśmy się przypadkowo w zgodzie z tem co się dzieje w Ameryce, gdzie z 60 stacyj subwencyonowanych przez rząd centralny 43 połączonych jest z akademiami rolniczemi. Istotnie stacya doświadczalna oparta o akademię rolniczą, położona zatem w centrum naukowem rolniczem ma lepsze warunki rozwoju niż odosobniona a i z drugiej strony przynosi też pożytek i samym akademiom rolniczym. W Ameryce prawie wszędzie funkcyonaryusze stacyj doświadczalnych wykładają zarazem w kolegiach rolniczych.

Z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że i dla Galicyi w przyszłości dwie stacye doświadczalne nie wyrtarczą, bo im żywszą i pożyteczniejszą będzie ich działalność, tem częściej i liczniej rolnicy żądać będą ich pomocy, tak, że rychło przyjdzie czas, że żądaniom im stawianym nie będą w stanie nastarczyć. Otóż zdaje mi się, że wzrastającym zapotrzebowaniom najłatwiej będzie można zadosyć uczynić przez tworzenie na prowincyi stacyj filialnych, zostających przynajmniej do czasu pod naczelnem zwierzchnictwem stacyj macierzystych. Do kierownictwa takiemi stacyami możnaby zużytkować siły młodsze, ale przedewszystkiem takie, które już jakiś czas pracowały w stacyi macierzystej i należycie obznajmiły się z całym tokiem prac stacyjnych a przytem dały się poznać kierownikowi ze swej zdolności, sumienności i zamiłowania w pracy. Takie filialne stacye zakładane by były na razie skromniejszemi środkami, a dotacye ich, personal i płace kierowników powiększone by następnie były w miarę jakby wzrastał zakres ich działania i skuteczność pracy, poczem mogłyby się stać stacyami zupełnie samodzielnemi. W ten sposób stworzyłyby się także zdrowe stosunki awansu dla personalu stacyj, awansu idącego w parze z pożytkiem jakiby one przynosiły rolnictwu a więc bez nieprodukcyjnego obciążenia skarbu publicznego.

W miarę specyalnych potrzeb pewnych okolic a przedewszystkiem także w miarę pojawiania się wybitnych specyalistów na pewnem polu naukowo-rolniczej pracy, wskazane

by było także tworzenie czy to filialnych czy też zupełnie samodzielnych stacyj o pewnym specyalnym zakresie działania.

Wszystko, o czem tu była mowa odnosi się do wyższego wykształcenia rolniczego, pomocy naukowej dla wykształconych rolników i badań naukowych na polu rolnictwa, nie zajmowaliśmy się wcale tem coby zrobić należało dla średniego i niższego szkolnictwa rolniczego dla szerzenia wiadomości rolniczych wśród włościan. Są to rzeczy także niezmiernie ważne, ale właśnie dlatego wymagałyby osobnego ze strony kompetentnej opracowania.

Na zakończenie zestawię jeszcze tylko najważniejsze postulaty, o których wyżej była mowa w następujące punkta.

1) Byłoby pożądane, aby młodzież ziemiańska naszej dzielnicy o ile zamierza w przyszłości trudnić się rolnictwem odbywała studya rolnicze a nie prawnicze.

2) Byłoby pożądane pewne uregulowanie w odbywaniu praktyki rolniczej przez młodzież, która odbyła studya teoretyczne tak, aby bez szkody gospodarstwa przyjmującego praktykantów korzyść z odbywania praktyki była możliwie największa.

3) Jest rzeczą konieczną, aby wyrobili się u nas w różnych gałęziach gospodarstwa wiejskiego naukowo wykształceni specyaliści, którzyby na odpowiednich stanowiskach powołani byli do udzielania fachowej porady i pomocy praktycznym rolnikom.

4) Dla postępu naszego rolnictwa jest rzeczą nieodzowną, aby badania naukowo rolnicze postępowały w tempie o wiele szybszem, niż to dziś ma miejsce, szczególniej w zakresie fizyograficzno-rolniczym, a do najpilniejszych z nich należy zbadanie gleb i rozmieszczenia ich typów w różnych częściach naszego kraju.

5) Aby umożliwić spełnienie obu poprzednich życzeń potrzeba:

1) Ułatwić kształcenie się specyalistów w różnych działach nauk rolniczych przez:

a) Rozszerzenie na Studyum rolniczem trwania nauki do lat 4.

b) Rozszerzenie miejsca i pomnożenie środków naukowych tegoż Studyum szczególniej też przez wybudowanie gmachu i uregulowanie sprawy fermy w Mydlnikach.

c) Znaczne pomnożenie liczby katedr na Studyum rolniczem

2) Zapewnić owym specyalistom w różnych działach nauk rolniczych możność zużytkowania swojej wiedzy a to przez:

a) Bardzo wydatne poparcie rozwoju istniejących stacyj doświadczalnych pomnożenie ich personalu i dotacyi.

b) Tworzenie w miarę potrzeby i w miarę pojawiania się wybitnych pracowników coraz nowych zakładów i stanowisk, w którychby ludzie umiejący i chcący na polu naukowo-rolniczem pracować, możność tej pracy znaleść mogli.

Warunkiem powodzenia całej akcyi jest jak największa oględność i bezstronność w doborze ludzi na wszelkie stanowiska mające związek z naukowemi potrzebami rolnictwa.

Hodowla celowa a związki hodowlane.

(Referat Dra Mieczysława Pańkowskiego na „Sekcyi hodowlanej" w czasie Walnego Zgromadzenia c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego w d. 5 kwietnia 1906 r.).

Zastrzedz winienem na wstępie, że nie mam zamiaru zajmować się prawną lub techniczną organizacyą związków hodowlanych. Chciałbym tylko wykazać, czy i o ile uwzględniają powyższe związki celowość w hodowli, w szczególności w hodowli bydła rogatego.

Jak wykazują daty statystyczne istnieje w świecie bardzo wiele związków hodowlanych, a liczba ich ciągle jeszcze wzrasta. Tak n. p. w Niemczech ilość związków hodowlanych w dniu 1 stycznia 1902 wynosiła 917, zwierząt zaś wpisanych w księgi związkowe było 217,763; związków odnoszących się do hodowli bydła rogatego było w tym czasie w Niemczech 707 z ilością 167,567 sztuk. W ciągu lat 16 ilość związków wzrosła 12-krotnie, co świadczy o ich wielkiem i uznanem znaczeniu dla podniesienia hodowli bydła wogóle.

W Szwajcaryi w r. 1903 było 495 związków hodowlanych, w Austryi, gdzie idea tych związków wogóle dość wolno się rozwija, jest ich około 180, z czego w Galicyi 2, mianowicie Towarzystwo hodowców czerwonego bydła polskiego i niedawno utworzony Związek hodowców bydła nizinnego.

W Danii z początkiem r. 1903 było 769 subwencyonowanych przez państwo związków hodowlanych, które liczyły 19,000 członków. Kilka lub kilkanaście związków łączy się w większe stowarzyszenia hodowlane (Faellesledelser), których było w tym czasie w Danii 22.

W Szwecyi istnieje pewna ilość związków hodowlanych, z których najgłówniejsze są dwa; Norwegia, wzorująca się w tym kierunku na Danii, miała w r. 1903 subwencyonowanych przez państwo 792 związków hodowlanych.

W Holandyi istnieje 28 związków, ograniczających się zwykle na mniejsze przestrzenie, w Belgii w roku 1901 było związków hodowlanych 312, a wpisanego do nich bydła 43,211 sztuk.

We Francyi właściwych związków hodowlanych prawie niema, istnieją tylko księgi stadne dla poszczególnych ras, Rosya ma kilka związków, głównie w Inflantach. Tylko Królestwo Polskie rozwija energiczną działalność na polu związków hodowlanych, które wpływają w znacznej mierze na poprawę hodowli bydła; istnieją związki: kaliski, lubelski, radomski, siedlecki, warszawski.

W Anglii jest około 20 związków, z których każdy obejmuje jedną rasę angielską, szkocką lub irlandzką. Podobnie istnieje w Stanach Zjednoczonych 15 związków hodowlanych dla poszczególnych ras bydła. Kanada wreszcie ma 10 związków, a Australia dwa.

Cele związków hodowlanych mogą być rozmaite, koncentrują się jednak wszystkie w celowości w hodowli w tem znaczeniu, że celem ich jest podniesienie produkcyjności czy pewnej rasy bydła, czy bydła w pewnym okręgu lub okolicy, bez względu na przynależności bydła tego okręgu, czy okolicy do jakiejś rasy.

Jako najogólniejszy cel związków można uważać poprawę hodowli. Obok tego odgrywa rolę także interes członków do związków należących w lepszem spieniężaniu bydła wpisanego do ksiąg związkowych. Według wyrażenia Knispla w jego „Die Züchtervereinigungen im Deutschen Reiche" ten ostatni wzgląd ustępuje obecnie n. p. w Niemczech na drugi plan. Postępy bowiem w hodowli bydła doprowadziły tam do tego, że potworzyły się ściślejsze okręgi hodowlane, powstało więcej związków, które, chcąc utrzymać dobrą swą sławę i módz skutecznie współzawodniczyć z sobą, muszą zwrócić najwięcej uwagi na poprawę hodowli.

Dowodem tego, że związki mają na oku hodowlę celową, jest fakt, że bardzo dużo związków za jedno z najgłówniejszych swych zadań uważa urządzanie konkursów, rekordów etc. dla wypośrodkowania dzielności użytkowej bydła wpisanego do ksiąg związkowych. Tak n. p. stowarzyszenie szwajcarskich związków hodowlanych bydła srokatego urządza badania mleczności, zdolności do opasu i do pracy sztuk związkowych (odpowiednio do kwalifikacyi tego bydła). Próby we wszystkich tych wypadkach przeprowadzają się przez cały rok przy pomocy specyalnych organów.

Podobnie operuje stowarzyszenie szwajcarskich związków hodowców bydła brunatnego (Braunviehgenossenschaften-Verband), które od r. 1899 przeprowadza próby nad mlecznością matek, od których pochodzące buhajki przeznaczone są do chowu. Próby te, odnoszące się do ilości i jakości mleka, rozpoczynają się w 10 dni po urodzeniu odnośnego buhajka, i trwają aż do następnego zapuszczenia krowy (najdłużej jednak 1 rok), poczem rezultaty prób zostają opublikowane, a buhajki, pochodzące od matek, które poddano próbom, otrzymują dodatek 50—100%-wy do zwykłych premii na targach na buhaje rozpłodowe.

Węgiersko-altenburski związek hodowlany urządza również konkursa mleczności i przeprowadza dłuższe doświadczenia nad mlecznością (ilościową i jakościową) krów.

Pomiędzy znanymi związkami kontrolnymi w Danii, a związkami hodowlanymi istnieje wielka łączność w tem znaczeniu celowości t. j., że związki hodowlane dążą zarazem do poddania swoich krów pod kontrolę mleczności. Następuje zatem niejako połączenie względem natury hodowlanej ze względami na dzielność użytkową.

Przy tego rodzaju postępowaniu wybór materyału hodowlanego (rozpłodowego), czy to męskiego, czy żeńskiego, oparty o rezultaty kontroli dzielności użytkowej (mleczności jak w tym wypadku). spoczywa na podstawie daleko pewniejszej z uwagi na poprawę hodowli, niż przy uwzględnianiu samej tylko strony niejako formalnej (jak n. p. pewne kształty, cechy, znamiona etc.). W Szwecyi tworzenie tak zw. hodowli elitowej czy obór elitowych, odnoszące się do 4 ras bydła tam popieranych (Fjäll, Ayrshire, Shorthorn i czarno-srokate bydło nizinne), opiera się w zasadniczej swej treści przedewszystkiem na wyszukaniu nadających się do tego obór przez konkurs, współzawodnictwo w odniesieniu do użytkowości. Osobno wybrane komisye objeżdżają zgłaszane do takiego konkursu obory i przy pomocy asystentów kontrolnych badają przez lat 2 w pierwszym rzędzie dzielność użytkową (produkcyjność) krów w tych oborach, następnie ich budowę, pochodzenie, wartość rozpłodową i przedkładają wnioski co do uznania najlepszych obór za elity osobnej komisyi sędziów, która przekonawszy się na miejscu o tych oborach, przedkłada ostateczne wnioski komisyi rolniczej a ta królowi do zatwierdzenia. Elity dostają dyplomy i nagrody pieniężne, a uznanie ich za elity trwa 4 lata. W ciągu tego czasu właściciel elity jest obowiązany poddać dalszej kontroli (mleczności) swoją oborę, prowadzić skrupulatne zapiski co do żywienia, wychowu młodzieży etc., oraz ofiarować na sprzedaż corocznie pewną ilość wybranych przez komisyę buhajów 1—2-letnich.

Asystent kontrolny obowiązany jest przynajmniej raz na miesiąc oznaczyć ilość mleka od każdej krowy (wagowo), a raz na miesiąc % tłuszczu w mleku każdej krowy, przed udojem próbnym odważyć paszę, robić pomiary i wagi oraz przestrzegać porządnego prowadzenia rejestrów.

I tu jednak pierwszy plan występuje ocena dzielności indywidualnej jako cel. Podobnie w Norwegii przyjmują n. p. do księgi głównej rasy Telemark tylko te krowy, co do których wiadome są daty dokładne, odnoszące się do ich mleczności.

W Niemczech zwracają jeszcze stosunkowo mniej uwagi na tę treść niejako (dzielność użytkową) — przywiązując więcej wagi i znaczenia do formy. Wszystkie prawie związki kładą nacisk na budowę — żądając dla bydła, mającego być przyjętem do związku, w jednym z pierwszych rzędów odpowiednich wymiarów — choć — co przyznać trzeba, wszędzie niemal prowadzą udoje próbne. Odnosi się to zwłaszcza do wschodnich i zachodnich Prus. W innych prowincyach Niemiec zwracają wprawdzie wielką uwagę na użytkowość (w znaczeniu celowości) — jednakże rzadziej jak w innych państwach widzimy tu urządzane n. p. konkursy, czy jakieś badania, odnoszące do dzielności użytkowej sztuk w związkach hodowlanych. Napotykamy tu niekiedy tego rodzaju warunki przyjęcia sztuk do związków, jak n. p. w Ks. Poznańskiem, gdzie do istniejących tam związków (związek hodowców bydła oldenburskiego, holenderskiego i simentalskiego) mogą być przyjęte takie tylko krowy, które po drugiem cielęciu dają najmniej 2000 l. mleka.

Podobne zastrzeżenia istnieją i w innych prowincyach, jak n. p. na Szląsku, gdzie do związków mogą być przyjmowane tylko krowy dające pewną ilość mleka.

W Hanowerskiem urządzają premiowania obór przez osobne komisye, przyczem bierze się na wzgląd rozmaite punkty w następującem uszeregowaniu: chów (własny czy nie), rasa (zawód), wyrównanie, żywienie i utrzymanie, mleczność, potem: budowa i kształty, stan zdrowia, pomieszczenie, wychów cieląt, udoje próbne, rejestr mleczności.

Spotykamy się tu jednak (w Hanowerskiem) we wschodniej Fryzyi z próbami dzielności użytkowej, które są jednym z głównych środków do osiągnięcia celu poprawy bydła w związku hodowców bydła wschodnio-fryzyjskiego. (Dok. nast.).

Konwencye weterynaryjne z Niemcami i Włochami.

Na podstawie konwencyi weterynaryjnej z 25. stycznia 1905 Dz. u. p. Nr. 25 ex 1906, zawartej między Austro-Węgrami a państwem niemieckiem, ogłasza c. k. Namiestnictwo we Lwowie rozporządzeniem z 3. kwietnia 1906. L. 40.550, następujące przepisy, tyczące się uregulowania obrotu zwierzętami domowemi z państwem niemieckiem.

I. Wprowadzanie zwierząt z państwa niemieckiego przeznaczonych do wolnego obrotu:

Po myśli art. 1. konwencyi weterynaryjnej przywóz zwierząt (koni, mułów, osłów, bydła rogatego, owiec, kóz, świń i drobiu) z państwa niemieckiego do Galicyi ogranicza się do stałych miejsc wchodowych, w których zwierzęta te poddane będą kontroli weterynarskiej.

Zwierzęta przeznaczone do wprowadzenia winny być legitymowane świadectwami pochodzenia wydanemi przez władzę miejscową i zaopatrzonemi poświadczeniem co do stanu ich zdrowia wydanem przez weterynarza, pozostającego w służbie państwowej lub też innego weterynarza, który do tego przez władzę państwową specyalnie został upoważniony. Jeżeli świadectwa nie wydano w języku niemieckim należy dołączyć urzędownie uwierzytelnione tłumaczenie niemieckie.

Świadectwo musi być tego rodzaju, aby na jego podstawie z całą pewnością stwierdzić można pochodzenie zwierząt i drogę, jaką zwierzęta przebyły aż do stacyi wchodowej.

Poświadczenie weterynarskie stwierdzać winno dalej okoliczność, że tak w miejscu pochodzenia zwierząt, jakoteż w sąsiednich gminach w ostatnich dniach 40 przed odejściem zwierząt nie panował księgosusz, ani inna choroba zaraźliwa bydlęca, co do której istnieje obowiązek donoszenia, a któraby się mogła udzielić rodzajowi zwierząt, na który wydano świadectwo.

Dla koni, mułów, osłów i bydła rogatego mają być wydawane pojedyncze paszporty (osobno na każdą sztukę) dla owiec, kóz, świń i drobiu dopuszczalne są paszporty zbiorowe.

Obrót końmi wyścigowymi i kłusakami zależny jest jedynie od przedłożenia świadectw, wydanych przez specyalnie upoważnione kluby wyścigowe i zaopatrzonych ich pieczęcią, a na razie przez berlinski „Union-klub“, monachijski związek wyścigów (Münchener Rennverein) i monachijski związek chowu, oraz wyścigów kłusem (Münchener Trabrenn- und Zuchtverein).

Paszporty zbiorowe dla drobiu muszą być zaopatrzone w poświadczenie, że w gminie, z której się zwierzęta wysyła, żadna zaraźliwa choroba drobiu nie panuje, względnie nie panowała przez 14 dni po dniu, w którym zarazę uznano urzędownie za wygasłą.

Świadectwa są ważne przez ośm dni, a dla drobiu trzy dni.

Gdyby termin ten upłynął podczas transportu, w takim razie dla przedłużenia dalszej ośmiodniowej ważności świadectw mają być zwierzęta ponownie badane przez weterynarza państwowego lub innego weterynarza, który specyalnie do tego przez władzę został upoważniony, a wynik tego badania uwidoczniony w świadectwie.

Zwierzęta przeznaczone do przewozu kolejami lub okrętami mają być przed załadowaniem osobno zbadane przez weterynarza państwowego, lub innego weterynarza przez władzę specyalnie do tego upoważnionego i wynik badania uwidoczniony na świadectwie.

O zamierzonem wprowadzeniu zwierząt ma wprowadzający najpóźniej wieczór dnia poprzedzającego nadejście zwierząt do stacyi wchodowej zawiadomić dotyczącego weterynarza kontrolnego pisemnie lub telegraficznie, z podaniem pociągu, którym zwierzęta mają nadejść.

Weterynarze, którym powierzono kontrolę w granicznych urzędach cłowych, mają sprawdzić przepisane świadectwa pochodzenia co do ich ważności, jakoteż zbadać jak najdokładniej zwierzęta przeznaczone do wprowadzenia co do niepodejrzanego stanu ich zdrowia.

Taksa wynosi za sztukę:

a) koni, mułów, osłów	3 K.	— h.
b) buhajów, wołów, krów	1 „	50 „
c) jałownika do $2^1/_2$ lat wieku	1 „	— „
d) cieląt, świń		20 „
e) owiec, kóz		10 „
f) jagniąt, prosiąt		5 „
g) drób od 1 do 100 sztuk		50 „
za każde dalsze 100 sztuk po		30 „

Jako stacye wchodowe wyznaczono c. k. główny Urząd cłowy w Oświęcimiu, c. k. główny Urząd cłowy w Szczakowej, c. k. uboczny Urząd cłowy w Jaworznie.

II. Obrót zwierzętami przeznaczonemi do wywozu do państwa niemieckiego.

Konie, muły, osły, bydło rogate, owce i kozy wyprowadzane do państwa niemieckiego, mają być w myśl konwencyi weterynarskiej kryte świadectwami pochodzenia (paszportami) wydanemi przez władzę miejscową i zaopatrzonemi klauzulą weterynarską po myśli artykułu 2. konwencyi.

Jeżeli świadectwa pochodzenia (paszporty) nie są zaopatrzone przepisaną klauzulą weterynarską, wówczas zwierzęta wywożone do Niemiec podlegają stosownie do art. 2. konwencyi weterynarskiej w tutejszych stacyach wchodowych i w dniach wyznaczonych na koszt strony kontroli ustanowionego weterynarza, który — o ile nie zachodzą przeszkody — umieści na paszportach wspomnianą klauzulę.

Za zbadanie takich zwierząt wywożonych należy uiszczać w właściwym urzędzie cłowym taksę, jaka jest ustanowiona rozporządzeniem z 26. listopada 1898. l. 92.582, Dz. u. kr. Nr. 108 za oględziny zwierząt w kraju przewożonych kolejami żelaznemi.

Zresztą przy wyprowadzaniu koni, bydła rogatego, owiec i kóz do państwa niemieckiego należy stosować analogicznie przepisy, jakie obowiązują przy wprowadzaniu tych zwierząt z Niemiec do Austro-Węgier.

Powyższe przepisy nienaruszają w niczem postanowień obwieszczenia z dnia 30 marca 1904. l. 12.024, tyczących się superrewizyi bydła rogatego, wywożonego z Galicyi do państwa niemieckiego.

O ile chodzi o posyłki drobiu przeznaczonego do państwa niemieckiego, to wykonywanie oględzin i klauzulowanie paszportów w stacyach granicznych jest nadal niedopuszczalne.

III. Rozporządzeniem z dnia 5. kwietnia 1906. L. 42,977, ogłasza c. k. Namiestnictwo we Lwowie przepisy tyczące się konwencyi weterynaryjnej, zawartej między Austro-Węgrami a królestwem włoskiem:

Z dniem 1 marca 1906 weszła w życie ogłoszona w Nr. 45 ex 1906 dziennika ustaw państwa nowa konwencya weterynaryjna z 12. lutego 1906, zawarta między Austro-Węgrami a królestwem włoskiem równocześnie z nową umową o handlu i żegludze.

Skutkiem tego traci jednocześnie moc obowiązującą, dotychczasowa konwencya weterynaryjna z królestwem włoskiem z 7. grudnia 1887. Dz. u. p. Nr. 65 ex 1888.

Z powodu małej aktualności tej konwencyi dla Galicyi nie podajemy bliższych szczegółów.

Sprawy bieżące.

Z Towarzystw rolniczych okręgowych. W dniu 19-go kwietnia b. r. odbyło się Walne Zebranie członków Towarzystwa rolniczego okręgowego w Wadowicach celem powzięcia uchwał w sprawie budowy własnego domu.

Prezes Towarzystwa p. Marek Łuszczkiewicz w przemówieniu swem podał do wiadomości zebranych członków stan majątkowy Towarzystwa, który na podstawie surowego bilansu wynosi obecnie 27.763 K. 74 h., a po doliczeniu spodziewanych w b. r. wpływów w kwocie 1684 K. 90 h. może się podnieść do roku przyszłego na 30.000 K. i w zupełności wystarczy do zakupna odpowiedniej parceli budowlanej i rozpoczęcia budowy.

W ciągu dalszym przemówienia wyraził Prezes nadzieję, że członkowie Towarzystwa przyczynią się bezinteresownemi świadczeniami do budowy i że wystawa rolnicza projektowana na rok przyszły będzie się już mogła odbyć we własnym budynku Towarzystwa.

Po przeprowadzeniu obszernej dyskusyi, w której pp. Przecław Sławiński, Franciszek Dziobek, Jan Świerguła i inni poparli wywody Prezesa, powzięto na wniosek p. Przecława Sławińskiego następującą uchwałę:

„Walne Zgromadzenie zezwala, ażeby Wydział Towarzystwa rozpoczął przedwstępne czynności co do budowy gmachu i magazynów, a mianowicie: postaranie się o wygotowanie planów i kosztorysów i ogłędne przygotowanie materyałów budowlanych; następnie, jak tylko plan i kosztorys będą wykończone, poleca Wydziałowi zwołać nadzwyczajne Walne Zgromadzenie celem zatwierdzenia planów i kosztorysów i celem wyboru Komitetu wystawy".

Wiec mleczarski i Walne Zgromadzenie Galicyjskiego Towarzystwa Mleczarskiego. Przypominamy, że we czwartek 31-go maja 1906 r. odbędzie się wiec mleczarski o g. 10-tej rano w sali rady powiatowej krakowskiej (ul. Pijarska l. 1). Na porządku dziennym odczyty pp. Stefczyka (organizacya biura handlowego) Rylskiego (o ocenach masła); Chmielewskiego (dostawa mleka do miast). Popołudniu tego samego dnia w tej samej sali o godz. 4-tej odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie, na którem odczytane będzie sprawozdanie z czynności za rok 1904 i 1905, dokonanem będzie wybór Wydziału etc. Goście mile widziani.

Premiowania bydła włościańskiego odbędą się w okręgu Tow. Rolniczego Rzeszowskiego w Niebylcu 28 b. m., w Strzyżowie 29 b. m., w Czudcu 31 b. m., w okręgu Towarzystwa Rolniczego Wadowickiego w Kalwaryi 30. b. m.

Rozmaitości.

Księgi rodowe. Związek hodowlany warszawsko-siedlecki wydał w bieżącym roku dwa pierwsze tomy „Księgi rodowej", obejmującej wszystkie sztuki związkowe, wraz z potomstwem, zapisane do ksiąg w latach 1902, 1903, 1904, 1905. Tom pierwszy o 262 stronach obejmuje bydło gubernii warszawkiej, tom drugi o 278 stronach bydło gubernii siedleckiej. O ile nam wiadomo, w języku polskim pojawiały się księgi rodowe drukowane dla chowu koni, ale nie mieliśmy ksiąg rodowych drukowanych, dotyczących chowu bydła rogatego. Kierownikiem Związku hodowlanego warszawsko-siedleckiego jest p. Jan Ostromęcki, b. uczeń krakowskiego Studyum rolniczego.

Na wystawę powszechną w Bukareszcie, którą urządza Rumunia w b. r. z okazyi 40-letniego panowania króla Karola I. dopuszczone będę także produkty gospodarstwa rolnego, leśnego i hodowli zwierząt. Ci producenci-rolnicy, którzyby zamierzali obesłać tę wystawę produktami swego gospodarstwa, zechcą zgłoszenia swoje adresować do „Komitetu austryackiego oddziału wystawy w Bukareszcie w r. 1906", urzędującego w lokalu dolno-austryackiej Izby handlowej i przemysłowej we Wiedniu I. Wipplingerstrasse 34.

Dla informacyi dodać należy, że bydło nie może być wystawione w pawilonie austryackim.

Komunikat krajowego Biura pośrednictwa pracy. I. Zgłoszenia pracodawców (miejsca wolne): **Kraj. Biuro:** 2 parobków, jeden do koni, drugi do wołów, 1 dziewka do kuchni czeladniej, po 80—100 K. i wikt, zaraz!; 3 kosiarzy od 25/VI. lub 1/VII. do końca sierpnia. Poz. 13, adres: WP. Tadeusz Piękoś, Stróże. — **Bochnia:** 50 robotników sezonowych mężczyzn, 20—24 K. mies. i wikt; 40 dziewek do robót rolnych sez. 18—22 K. mies. i wikt; 30 chłopaków do robót rolnych sez., 16—20 K. i wikt; 2 polowych, 100—120 K. i ordynarya; 1 karbownik; 1 parobek do rozwożenia mleka, 12 K. i utrzymanie. — **Chrzanów:** 1 ekonom, 200 K. i wikt. — **Drohobycz:** 1 chłopiec lub dziewczyna 15—16 lat do robót gosp. 80 K. i więcej, podróż opłatnie; 1 dziewka do robót gosp. i dom. 80—100 K., podr. opł.; 1 chłopak około 16 lat do paszenia koni, 60 K., podr. opł.; 1 mężczyzna silny do robót gospod. w polu, 100—110 K. — **Limanowa:** 30 kosiarzy na całe lato. — **Łańcut:** 1 dziewczyna do bydła i posług w kuchni, 8 K. i wikt, podróż opłatnie; 1 dziewczyna do bydła i kuchni, płaca według uzdolnienia; 1 pastuch żonaty z dorosł. dziećmi, 80 K., 12 krc. zboża, 1 krowa dworska, cielę na własność, 2 sągi drzewa, pole pod ziemniaki. — **Mościska:** 1 leśny-pasiecznik; 2 parobków, 100 K. i wikt, jeżeli żonaty bezdzietny 200 K. i wikt; 2 fornali, 100 K. i wikt; 10 robotników rolnych sezon. kosiarzy, 24 K. i ordynarya; 14 robotników roln. sez., mężczyźni po 24 K., kobiety po 20 K. chłopcy po 16 K. i wikt dworski, raz tyg. mięso. — **Myślenice:** 1 karbownik z szkołą w Kobiernicy lub niższą w Dublanach, 200 K. i ordynarya lub wikt; 1 karbowy 120 K., 10 hl. żyta, 2 hl. pszenicy, 10 ctn. mtr. węgla na opał, 400 s. kw. pola pod ziemniaki, 2 l. mleka; 20 robotników roln. sez. a to: 12 mężczyzn po 22 K. mies., 8 kobiet po 18 K. ordynarya; 60 robotników roln. sez. a to: 40 mężczyzn po 25 K., 20 kobiet lub dziewcząt po 20 K., ordynarya, mieszkanie, opał, koszta podróży; 2 robotników rocznych do roli, 100 K., 8 hl. żyta, 2 hl. pszenicy, 400 s. pola, 18 ctn. m. węgla, 2 l. mleka. — **Brody:** 1 wolarz, zaraz!; 1 pastuch do krów z rodziną, 70 K. i ordynarya; 1 pasiecznik, kawaler; 3 chłopaków poganiaczy; 1 pastuch na probostwo, 50 K. i wikt; 4 fornali na miesiące; 11 fornali, 80 K. i wikt; 1 dziewka do gospodarstwa na probostwo, 60 K.; 6 dziewek, 84 K. i wikt; 10 chłopaków powyżej lat 18 na całe lato; 52 robotników sez. roln.; 1 ekonom-buchalter; 1 leśny-pszczelarz. — **Sanok:** 1 pisarz ekonomiczny, 300 K. i wikt, kawaler. — **Brody:** 1 furman, kawaler, 8—10 K., liberya; 2 chłopaków do koni, 8—10 K. i wikt; 1 furman do koni cugowych; 1 furman, 20 K. i ordynarya. — **Myślenice:** 1 chłopak do rozwożenia mleka, 100 K. i wikt.

Zgłoszenia szukających pracy (miejsca poszukiwane): **Bochnia:** 3 rządców agronomicznych; 1 leśniczy; 2 pomocników gospodarczych; 1 chmielarz; 1 leśny. — **Brody:** 6 leśniczych; 1 pisarz gospodarczy, izraelita; 1 rządca ekonomiczny i kontrolor; 2 pisarzy ekonom.; 2 ekonomów i pisarzy ekonomicznych; 1 leśniczy egzam.; 1 leśniczy-adjunkt lasowy; 10 ekonomów; 6 gajowych-polowych; 3 leśniczych; 1 gumienny izraelita. — **Chrzanów:** 2 ekonomów; 1 pomocnik ekonomiczny; 4 leśnych. — **Drohobycz:** 1 chmielarz lub leśny; 1 ekonom somoistny lub pod ręką właściciela; 1 zarządca drobniejszego gospodarstwa, weteran z r. 1863, jego żona 37-letnia objęłaby zarząd gospodarstwa domowego; 1 strażnik leśny lub zarządca gosp.-wiejskiego; 1 podleśniczy; 1 leśny, lub dróżnik, znający się na ciesielstwie. — **Kołomyja:** 1 dozorca lub gajowy; 1 leśniczy. — **Limanowa:** 1 rządca ekononiczny. — **Lwów:** 2 ekonomów; 2 pisarzy ekonomicznych, z niej 1 z niższą szkołą roln; 2 leśnych; 1 polowy; 1 gumienny; 1 chmielacz-pasiecznik. — **Łańcut:** 1 pirarz ekonomiczny, kawaler z niższą szk. roln. w Suchodole; 1 leśniczy egzam. — **Mościska:** 12 ekonomów; 3 gumiennych; 1 polowy; 3 leśnych; 1 chmielarz. — **Myślenice:** 1 ekonom, od 1. lipca b. r.; 1 leśny, góral; 1 pisarz gospod., ze szkołą roln. w Horodence. — **Oświęcim:** 1 rządca ekonomiczny; 1 gospodarz dworski; 1 pomocnik ekonomiczny; 1 fornal, 140 kor., wikt, 4 K. kolendy. — **Sanok:** 1 adjunkt gospod. z niższą szk. roln. w Jagielnicy. 4 lata praktyki, kawaler, 300—360 K. i utrzymanie. — **Krajowe Biuro:** 1 rozorca, lat 24, ukończył 6-klasową szkołę ludową, pozbawiony prawej ręki od urodzenia, obecnie w Budapeszcie; 1 zarządca Dóbr, rachmistrz lub kasyer, inteligentny lat 47 z długoletnią praktyką na Podolu rosyjskiem; 1 administrator lu zarządca dóbr, kawaler, teoretycznie i praktycznie wykszt. rolnik, który dotychczas z dobrym wynikiem gospodarował na własnym majątku w Król. Pol., skąd musiał wyjechać. Na wysokości płacy nie zależy. — **Brody:** 5 furmanów. — **Chrzanów:** 2 furmanów. — **Drohobycz:** 6 furmanów. — **Kołomyja:** 1 furman do koni cugowych; 1 furman lub dozorca. — **Lwów:** 7 furmanów do koni wyjazdowych; — **Mościska:** 2 furmanów do koni cugowych.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Sprawozdanie Syndykatu Towarzystw rolniczych

z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu, dnia 22 maja 1906 r.

Poza cokolwiek lepszą chęcią kupna pszenicy oraz w dalszym ciągu słabszego notowania żyta było położenie dzisiejszego targu niezmienione.

Sprzedawano: pszenicę białą od 8.60—8.95 K., pszenicę czerwoną od 8.60—8.95 K., żyto od 6.25—6.65 K., jęczmień od 7.30—7.70 K., owies od 7.70—8.10 K., kukurydza od 0.00—0.00 K., kukurydza nowa od 0.00—0.00 K., kukurydza Cinquantino od 8.00—8.20 K., groch zwykły od 9.00—10.75 K., groch Victoria od 11.50—12.75 K. (do siewu), bobik od 7.50—7.75 K., wyka nowa od 9.00—9.50 K., otręby pszenne od 5.00—5.25 K., otręby żytnie od 5.30—5.40 K., rzepak od 14.00—14.25 K. Wszystko za 50 kg.

Zboża.

Jęczmień pastewny. **Wiedeń** 22/V 14.00—14.60 K. **Lwów** 17/V 13.00—13.40 K. za 100 kg.

Jęczmień na krupy. **Wiedeń** 22/V 14.30—15.00 K. za 100 kg.

	Maj	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Lwów	17	16.60—17.00	11.40—11.80	14.40—15.40	14.60—15 00
Tarnów	18	16.50—17.00	12.00—12.50	13.00—14.00	15.00—16.00
Podwołoczyska.	11	15.80—16.80	11.40—11.80	12.20—13.00	12.40—13.00
„ ros. bez cła	11	12.40—12.80	10.40—10.80	10.60—12.00	00.00—00.00
Wiedeń	22	15.00—15.90	13.00—13·80	16.20—17.80	17.20—18.00
Peszt	15	15.74—15.76	13.28—13.30	00.00—00.00	17.70—17.74
Ceny w koronach za 100 *kg.*					
Wrocław	21	16.30—18.40	14.50—16.00	14.50—16.00	15.00—16.50
Ceny w markach za 100 *kg.*					

Kukurydza. **Wiedeń** 22/V 13.70—14.20 K., **Lwów** 26/IV 00.00—00.00 K. **Peszt** 15/V 13.04—13.06 K. **Tarnów** 18/V 18.00—19.00 K. za 100 kg.

Strączkowe, przemysłowe, okopowe i nasiona.

Groch. **Wiedeń** 18/V 20.00—23.00 K. **Lwów** 17/V 13.50—20.00 K. **Tarnów** 18/V 20.00—25.00 K. za 100 kg.

Wyka. **Lwów** 17/V 16.00—17.00 K.

Chmiel. **Wiedeń** 4/V zatecki miejski 210—230 K, zatecki okoliczny, 210—220 K., anschauer czerwony 160—180 K., zielony 150—160 K. za 100 kg. **Lwów** 7/IX 80—85 K. za 50 kg.

Rzepak. **Kraków** 15/V 25.00—26.00 K. **Lwów** 26/IV 26.00—26.50 K. **Wiedeń** 13/I 28.50—29.50 K. **Praga** 0/I 0.00—0.00 K. **Peszt** 15/V 27.90—28.10 K. **Tarnów** 18/V 22.00—24.00 K. za 100 kg.

Ziemniaki. **Kraków** 22/V 2.40—4.80 K. **Tarnów** 18/V 2.50—3.00 K. **Lwów** 7/IX 00.00—00.00 K.

Koniczyna czerwona. **Lwów** 9/V 80.00—110.00 K. **Podwołocz. galic.** 27/IX 000.00—000.00 K. **Podwołocz. ros.** 21/III 104.00—122.00 K. bez cła. **Wieden** 18/V styryj. 130.00—135.00 K. średnia jakość 100.00—110.00 K., gruboziarnista czysta 100.00—110.00 K. za 100 kg.

Koniczyna biała. **Kraków** 18/IV 90.00—130.00 K. **Lwów** 9/V 80.00—110.00 K. **Wiedeń** 18/V 150.00—160.00 K. za 100 kg.

Zwierzęta i produkty zwierzęce.

Woły. **Wiedeń** 21/V galicyjskie prima 70.00—86.00 K., secunda 64.00—68.00 K., tertia 00.00—00.00 K. za 100 kg. żywej wagi. Spęd 769 sztuk.

Nierogacizna. **Wiedeń** 17/V. prima 113.00—124.00 K. tłuste 112.00—114.00 K. za 100 kg. żywej wagi.

Miejska centralna targowica na bydło w Krakowie 22/V. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 46 sztuk, jałownika 10, cieląt 279 owiec i kóz 2, nierogacizny 140. Płacono za woły 73—77 K., za krowy po 62—69 K., buhaje 70—73 K. za 100 kg. żywej wagi. Za cielęta płacono 26—44 K. za sztukę, a za owce od 00—00 K. za sztukę. Za nierogaciznę płacono po 132—140 K. za 100 kg. rzeźnej wagi (bitych sztuk).

Masło. **Wieden** 18/V deserowe 2.50—2.80 K., wiejskie 2.30—2.40 K. zwykłe targowe 2.00—2.30 K. **Kraków** 22/V targowe 2.20—2.30 K. za 1 kg. **Hamburg** 18/V stołowe I klasy 220.00—232.00 M, II klasy 210.00—216.00 M. III klasy 200.00—208.00 Marek za 100 kg. **Berlin** 19/V dworskie i spółkowe, prima 228.00—230.00 M., secunda 220.00—230.00 M., tertia 212.00—220.00 Marek za 100 kg.

Jaja. **Wiedeń** 18/V prima 36—37 sztuk, secunda 37—38 sztuk, konserwowanych w wapnie 00—00 sztuk za 2 K. **Kraków** 22/V 3.00—3.20 K. **Berlin** 14/IV 3.15—3.40 M. za kopę.

Spirytus.

Wiedeń. 18/V surowy 75% 39.80—40.20 K., rafinowany 90% bez opłaty 130.00—130.50 K.

Lwów 17/V 35.05—35.25 K.

Pasza.

Siano. **Kraków** 22/V 4.00—5.40 K. **Tarnów** 18/V 4.50—6.50 K. **Wiedeń** 18/V 3.00—7.00 K. za 100 kg.

Koniczyna. **Kraków** 22/V 6.00—7.20 K. **Wiedeń** 18/V 6.00—9.40 K. za 100 kg.

Słoma. **Kraków** 22/V 4.00—4.60 K. **Tarnów** 18/V 3.40—4.80 K. **Wiedeń** 18/V 5.40—5.80 za 100 kg.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adam Krzyżanowski.

Wyciąg z gospodarskich wiadomości.

Tak, tak, upał! Kiedy podczas ciężkiego, upalnego lata pytali mnie ludzie: co mają czynić przeciw dręczącemu ich pragnieniu, szczególnie podczas pracy na polu, poradziłem im to, co obecnie moim czytelnikom polecam; oni usłuchali mnie i dziękowali mi potem za dobrą radę. Jestem przekonany, że niejeden z czytelników, przynajmniej w duchu to samo uczyni, jeżeli zrobi jedną tylko próbę.

Weźcie, powiedziałem ludziom, 1 litr wody, dajcie do niej pełną łyżkę, około 15 - 20 gr. FRANCKA przymieszki do kawy, którą wasze żony z pewnością mają w kuchni, zagotujcie to dobrze przez 5 minut, a następnie odstawcie na 5 minut dla wyklarowania i ochłódźcie w piwnicy (dla smaku można dodać nieco cukru). Napój ten bierzcie ze sobą we flaszce na pole, a gdy zakopiecie ją w ziemię w cienistem miejscu, to ten orzeźwiający płyn pozostanie długi czas chłodnym.

Gdy was dręczyć będzie pragnienie, napijcie się tego zimnego odwaru „FRANCKA", a zdumiecie się, że bardzo długo nie wróci się uczucie pragnienia.

„FRANCK" iest przeto nie tylko wyborną przymieszką do kawy, lecz też ogólnie znanym, wybornym środkiem gaszącym pragnienie.

Wydawnictwa
c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego.

ZESZYT I.: Dr Zygmunt z Lusławic Taszycki: **Taryfy i refakcye czyli ulgi taryfowe dla gospodarstw rolnych.** Kraków 1904 r. str. 68. Cena 1 kor.

ZESZYT II.: Dr. Jakób Tomalski: **Żywienie zwierząt gospodarskich ze szczególnem uwzględnieniem pasz treściwych.** Kraków 1904, str. 81. Cena 1 kor.

ZESZYT III. Adam Krzyżanowski: **Związki rolników.** Kraków, 1905, str. 91 Cena 1·50 kor.

ZESZYT IV.: Stanisław Grabski: **Spółki włościańskie.** Kraków 1905. Cena 2 kor.

ZESZYT V.: Stefan Bojanowski: **Instrukcya dla subwencyonowanych biur Towarzystw rolniczych okręgowych.** Kraków 1905. Cena 1 kor.

Członkowie Towarzystwa rolniczego mają prawo nabywać powyższe wydawnictwa w biurze Komitetu po połowie ceny. Korporacyom i Kółkom rolniczym udziela się ponadto specyalnego rabatu.

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego. — W drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.